PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Porannej" lub „Wiecz." 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 500 M
Za granicą . . . . 650 M
Za 2 wyd. „Porannej" i „Wiecz." 880 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową .1000 M
Za granicą . . . . .1250 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 1/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 6164. Lwów, środa 7. grudnia 1921. Rok XII

Sprawa daniny i sanacyi finans. w Sejmie odroczona.
Handlowe rokowania z Francyą będą podjęte.
Finansowe układy polsko-czeskie na ukończeniu.

W MATNI.

Lwów, 6. grudnio.

Po powrocie do Francyi wygłosił Briand mowę, ilustrującą nastroje na konferencyi waszyngtońskiej. Przewodnim motywem tego przemówienia jest optymizm, nawet entuzyazm dla życzliwości sprzymierzeńców w stosunku do Francyi, dla powszechnego zrozumienia jej potrzeb. Wszyscy interesują się Francyą i pragną zabezpieczyć jej nietykalność i rozwój. Briand na konferencyi waszyngtońskiej — według własnej relacyi — to człowiek najszczęśliwszy. Jak w kalejdoskopie zmieniają się uczucia: wzruszenia, głębokiej, olbrzymiej radości, wielkiej dumy. Aż przychodzi moment, który jemu i wszystkim obecnym „wyciska łzy z oczu", gdy Balfour mówił o Francyi. Zdawałoby się — tryumf.

Ale to są pozory. Jedynym tryumfem Brianda jest obrona Francyi przed narzuconem jej rozbrojeniem. Zadanie to powiodło mu się istotnie, może dlatego że kwestya rozbrojeń lądowych była jedną ze spraw bardzo drugorzędnych na konferencyi waszyngtońskiej. Natomiast już dalszy ciąg sprawozdania francuskiego premiera wysuwa te wszystkie trudności i bolączki, które nękały Francyę przed konferencyą waszyngtońską i pozostały po niej nieuchylone.

Załatwienie daniny i sanacyi finansów odroczone.
Min. Michalski grozi wyciągnięciem konsekwencyi o ile do tygodnia nie będą przez Sejm załatwione.

Warszawa, 6. grudnia.

(Telef.) (m) Wbrew zapowiedziom marszałka i wbrew oczekiwaniu kół sejmowych, **porządek dzienny dzisiejszego (wtorkowego) posiedzenia sejmowego nie obejmuje sprawy daniny państwowej.** Stało się to z tego powodu, że referent sprawozdania komisyjnego p. Wierzbicki opracował dopiero w ostatniej chwili zbyt obszerne sprawozdanie, zawierające szczegółowe uzasadnienie wniosków komisyjnych. Sprawozdanie to zostało przesłane do drukarni państwowej wczoraj w poniedziałek 5. b. m. i powszechnie przypuszczają, że sprawozdanie gotowe będzie w druku dopiero we czwartek, tak, że, o ile drukarnia państwowa nie zawiedzie, **sprawa daniny będzie mogła wejść na porządek dzienny piątkowego posiedzenia sejmowego.**

Również pewnej zwłoce uledz musi załatwienie przedłożenia o naprawie finansów państwa. Początkowo liczono się z tem, że sprawozdanie komisyjne w tej sprawie wejdzie również na porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia, jednakże zupełnie nieoczekiwanie nadeszła wiadomość, że referent tej sprawy Dr. Loewenstein opuścił Warszawę.

Mówią, że minister skarbu Michalski, dowiedziawszy się o tem, miał oświadczyć, że **gdyby Sejm do tygodnia nie załatwił obu tych przedłożeń, t. j. daniny i sanacyi finansów, wówczas będzie musiał wyciągnąć z tego konsekwencye.**

Z NIESŁYCHANYCH POMYSŁÓW P. MICHALSKIEGO.

Warszawa, 6. grudnia.

(Telef.) (m) Minister skarbu zamierza w swoim zapale oszczędnościowym dotknąć również i dziennikarzy. Jak słychać, **otrzymywane dotychczas przez redakcye dzienników bilety wolnej jazdy koleją mają być zredukowane do 2 rocznie.** P. Michalski uważa to za rodzaj daniny ze strony stanu dziennikarskiego. (Na podobne niepraktykowane pomysły nie zdobywał się nawet fiskalizm austryacki. — Przyp. Red.).

Pierwszą z tych bolączek jest obawa przed Niemcami, drugą — uzbrojenie ponad siły, trzecią — rozłam wśród sprzymierzeńców, grożący Francyi osamotnieniem.

Briand wierzy (!) w dobre chęci rządu niemieckiego, ale stwierdza, że w Niemczech pozostało 7 milionów żołnierzy, 260.000 oficerów i pod oficerów. Pozostały olbrzymie fabryki przemysłu wojennego i mogą każdej chwili wznowić najintenzywniejszą działalność. Poza Niemcami istnieje szereg „niewygasłych wulkanów europejskich". Słowem — Francya musi być uzbrojona. Jest to „sprawa jej suwerenności i narodowego bezpieczeństwa". Wszakże jej przypada „okrutny zaszczyt żołnierza cywilizacyi i wolności".

To są niewątpliwie pociechy, niewystarczające jednak tam, gdzie ogół domaga się ulgi w niesłychanych ciężarach. Zaszczyt misyi cywilizacyjnej i wolnościowej nie trafia do przekonania drobnego rentyera francuskiego lub rolnika, ilekroć przychodzi mu płacić dotkliwe podatki. Wprawdzie Briand pociesza, że „ciężkie chwile" przechodzą również te narody, które bezpośredniego udziału w wojnie nie brały. Wprawdzie armię zredukowano poniżej cyfry ustawowej, ale — pocóż Briand jeździł do Waszyngtonu? Nie tylko poto, aby „ocalić" nietykalność francuskiej siły zbrojnej, ale i poto, aby przez uzyskanie gwarancyi międzynarodowej uzyskać możność zażegnania klęski wiecznego pogotowia wojennego. Tymczasem — co przywiózł? Oto, że: nic Francyi zapewnienia bezpieczeństwa dać nie może. Czyli po staremu pozostaje jedyna gwarancya — uciążliwa, lecz konieczna, wielka armia.

Ta niemożność zdobycia międzynarodowej rękojmi nietykalności Francyi łączy się ściśle z dysonansem w łonie koalicyi. Istnienia tych tarć Briand nie zaprzecza. Nazywa je „różnicami zapatrywań" i znów się krzepi, że i w łonie tej samej rodziny są pewne rozbieżności w poglądach, a cóż dopiero w łonie stowarzyszenia narodów. Nie uważa tego jednak za dostateczny powód, aby „z przyjaciół stawać się wrogami, aby... się rozłączać".

Nadzieje te są niewątpliwym wyrazem pragnień tak Brianda, jak i ogółu społeczeństwa francuskiego. Przykrą, straszną jest myśl o odosobnieniu, będącem wstępem do pozostania z Niemcami „tete a tete". Ale czy nadzieje te nie są łudzeniem się, odruchowm odpychaniem prawdy, która wsparta o rzeczywistość, mówi coś zgoła innego?

Odpowiedź na to dają głosy prasy francuskiej, bardziej szczerej i bezwzględniej, aniżeli może być premier w swych urzędowych wypowiedzeniach. Odpowiedź daje wreszcie silna opozycya, zorganizowana przeciw Briandowi po jego powrocie zza oceanu.

Albowiem nawet mimo dumy narodowej i państwowej przyznać się musi, że o ile Francyę świat szanuje i darzy „sympatyami", o tyle coraz mniej się liczy z jej wolą. Poza plecami rządu francuskiego „najżyczliwsi" sprzymierzeńcy paktują z niedawnymi wspólnymi wrogami. Tworzą się alianse, skierowane — być może — nawet przeciw interesom francuskim. Wpatrzona nad Ren Francya czuje, że grunt wszechświatowy wymyka się jej z pod nóg.

I jak zwykle w każdej opresyi szuka się kozła ofiarnego. Przeczuwa Briand, że rola ta jemu przypada. Więc się broni, zanim nastąpi atak generalny. Może wykaże, że jest niewinny, ale nie zdoła udowodnić, że na dobrych drogach jest Francya. Bo i wrogowie jego i zwolennicy i on sam wie, że jest na bezdrożu.

A. N.

PRASA PARYSKA O MOWIE BRIANDA.

Warszawa. 6. grudnia.

(Telef.) (m) Wszystkie dzienniki paryskie omawiają szczegółowo mowę Brianda, wygłoszoną w Hawrze po powrocie z Ameryki.

„Figaro" i „L'Oeuvre", popierające gabinet obecny, omawiają z zadowoleniem **wyniki podróży Brianda do Waszyngtonu.**

„Lanterne" pisze, że Briand w pierwszej chwili po powrocie z Ameryki usiłował uprzytomnić sobie położenie Francyi, nie dając się zbić z tropu rozmaitymi frazesami.

„Liberte" twierdzi, że Briand przywiózł z Ameryki wiadomość, iż **Francya nie posiada już sojuszników.**

Projekt ordynacyi wyborczej przyjdzie na plenum Sejmu dopiero w styczniu.

Przyczyną: nie załatwiona dotąd t. zw. geometrya wyborcza.

Warszawa, 6. grudnia.

(Telef.) (m) W kołach sejmowych utrzymują, że **projekty ordynacyi wyborczej do Sejmu i senatu staną się przedmiotem rozpraw na plenarnych posiedzeniach Sejmu dopiero w styczniu 1922.** Wprawdzie komisya konstytucyjna przeprowadziła już swe prace nad obu ordynacyami wyborczemi prawie do końca, tak, że do zupełnego dokończenia rozpraw oraz do odbycia 3 czytania okaże się potrzeba jeszcze 2 do 3 posiedzeń, jednakże **najważniejsza sprawa, t. j. t. zw. geometrya wyborcza, nie została jeszcze załatwiona.**

Z POWODU BRAKU MATERYAŁU POSIEDZENIA SEJMOWE NIE BĘDĄ NA RAZIE ODBYWAŁY SIĘ CODZIENNIE.

Warszawa, 6. grudnia.

(Telef.) (m) Początkowy zamiar marszałka Sejmu odbywania posiedzeń Sejmu codziennie, począwszy od wtorku 6. b. m., został zaniechany, a to z przyczyny braku dostatecznego materyału. Nie jest jednak wykluczone, że, począwszy od przyszłego tygodnia, posiedzenia sejmowe odbywać się będą codziennie.

DZIŚ NA PORZĄDKU DZIENNYM AFERA P. GRABSKIEGO.

Warszawa, 6. grudnia.

(Telef.) (m) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu omawianą będzie nagłość wniosku Piastowców w sprawie nadużycia władzy przez byłego ministra skarbu Władysława Grabskiego, popełnionego przez udzielenie ze skarbu państwa p. Sobańskiemu milionowej pożyczki.

Nowy rozkład pociągów na terytoryum Rzeczypospolitej.

Warszawa, 6. grudnia.

(Telef.) (m) Konferencya przedstawicieli dyrekcyi kolejowych z całego państwa, odbyta w ministerstwie kolei żelaznych miała na celu wprowadzenie do nowej zmiany rozkładu jazdy postanowień międzynarodowej konwencyi berneńskiej. **Ustalono nowy rozkład pociągów na terytoryum Rzplitej polskiej**, a mianowicie:

1) **z Rygi do Gdańska** przez Warszawę;
2) **z Rygi do Lwowa** przez Wilno, Brześć Kowel;
3) tą samą drogą **uzyska Ryga połączenie z Czerniowcami;**
4) trzecie połączenie **Zdołbunowo-Gdańsk** przez Równo—Lublin—Warszawę;
5) wprowadzono pociąg pośpieszny **z Krakowa do Warszawy** przez Kielce—Radom;
6) wprowadzono bezpośrednie połączenie między **Krakowem i Łodzią**, oraz
7) między **Lwowem i Poznaniem** przez Warszawę;
8) między **Grajewem i Lwowem** przez Białystok—Brześć—Kowno;
9) między **Budapesztem, Stanisławowem, Lwowem, Brodami i Równem;**
10) między **Bielskiem i Łodzią;**
11) między **Cieszynem i Warszawą;**
12) między **Cieszynem i Lwowem;**
13) między **Łodzią i Gdańskiem** przez Toruń.

Handlowe rokowania polsko-francuskie zostaną na nowo podjęte.

Paryż, 5 grudnia.

(A. W.) **Rokowania polsko-francuskie w sprawie traktatu handlowego** podjęte będą na nowo za parę tygodni. Ze strony polskiej prowadzić je będzie ambas. polski w Paryżu p. Zamoyski, oraz p. Doleżal, ze strony francuskiej przedstawiciel min. przemysłu i handlu.

Finansowe rokowania pol.-czeskie dobiegają końca.

Warszawa, 5. grudnia.

(PAT). Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Delegacya czeskosłowacka dla konwencyi finansowej podała dziś telegraficznie do Pragi następujące sprawozdanie o przebiegu obrad: **Rokowania finansowe polsko-czeskie zbliżają się ku końcowi.** Delegacya czeskosłowacka opuści prawdopodobnie Warszawę we wtorek, 6. bm.

STARANIA RZĄDU O IMPORT MASŁA Z DANII.

Warszawa, 6. grudnia.

(A. W). Jak wiadomo, towary manufakturowe znacznie staniały, ceny jednak artykułów spożywczych są wciąż jeszcze bardzo wysokie. Zwłaszcza masło jest niedostępne dla szerokich warstw ludności. Minist. skarbu zasięgnąwszy informacyi co do możności zakupu tańszego masła w Danii, postanowiło znieść cło, które wynosiło dotychczas 4000 mk. za 100 kg i 16.000 mk. za 100 kg. sera. Cło zostanie zniesione na grudzień br., porozumiewa się również z poselstwem duńskiem, co do ułożenia spraw eksportu przy sprowadzaniu masła z Danii do Polski. W sprawie tej odeszła już depesza do rządu duńskiego. W dalszym ciągu min. skarbu wystąpi do ministerstwa kolei z propozycyą dostarczenia dla kooperatyw, konsumów, oraz instytucyi aprowizacyjnych masła nie tylko w odpowiednich ilościach, ale i po niższych kosztach transportowych. W sprawie tej osiągnięto już porozumienie na korzyść wniosku ministerstwa skarbu. Niezależnie od tego kooperatywy, konsumy i aprow. urzędy miejskie mogą ze swej strony zwrócić się wprost do rządu duńskiego o zakup masła. Dostawa więc taniego masła w okresie świątecznym zdaje się być zapewnioną.

LISTA PRZEWODNICZĄCYCH DO ROKOWAŃ GÓRNO-ŚLĄSKICH.

Warszawa, 5. grudnia.

(PAT) Lista przewodniczących komisyi do rokowań śląskich ustalona została jak następuje: koleje: wiceminister Eberhard; woda i elektryczność: inż. Rudowski i Gajczak; waluta: Dr. St. Pernaczyński, członek głównego zarządu Banku przemysłowców w Poznaniu; cło: Dr. Weinschenk, prezydent Izby handlowej w Bielsku; poczta: Dr. Koch; węgiel i rudy: inż. Grabianowski. Związek pracodawców i pracowników: Dr. Fr. Sokal, członek rady administracyjnej międzynarodowego Biura pracy; ubezpieczenie społeczne: Dr. H. Gruber, dyrektor Urzędu nadzoru nad zakładami ubezpieczeń; ruch osobowy i paszporty: radca min. Dr. Celichowski; komisya prawna, koncesye i przywileje, likwidacya prawodawstwa, przynależność państwowa: Dr. Zygmunt Seyda; sprawa mniejszości narodowych: Dr. J. Wasserberger, wiceprokurator sądu okręgowego w Warszawie; komisya dla ustalenia atrybucyi i organizacyi komisyi mięszanej oraz trybunału rozjemczego: Dr. Prądzyński. Nadto powołano na konsultanta w sprawach wyborczych inż. Alfr. Faltera, na konsultanta w kwestyach prawnych Dr. Wolnego, sekretarzem generalnym delegacyi jest Dr. Kramsztyk, zastępcą jego Dr. Warzycki.

KTO JEST UPRAWNIONY DO BRANIA UDZIAŁU W WYBORACH WILEŃSKICH?

Wilno, 5 grudnia.

(PAT.) Generalny komisaryat wyborczy Wilna podaje do wiadomości osób zamieszkałych lub znajdujących się poza terytoryum wyborczem tekst dekretu prezesa Tymczasowej Komisyi Rządzącej z 1. grudnia br. w przedmiocie ordynacyi wyborczej do Sejmu w Wilnie (patrz wydanie PAT. z 2/12 br.) dodając do powyższego tekstu następujące wskazówki: Osoby uprawnione do głosowania mogą zgłaszać się bądź pisemnie, bądź osobiście bezpośrednio, albo też za pośrednictwem powstałych w tym celu organizacyi do okręgowych komisyi wyborczych w Wilnie, Święcianach, Zomajach, Oszmianie, Trokach, Lidzie, Wasiliskach i w Brasławiu z żądaniem wciągnięcia ich na listę wyborczą. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa z dniem 21 grudnia br. Zgłoszenia mogą być również skierowane do generalnego komisaryatu wyborczego w Wilnie celem przesłania ich do odpowiednich komisyi okręgowych. W zgłoszeniu winien być wyszczególniony adres obecny, data i miejsce urodzenia petenta, miejsce jego stałego zamieszkania oraz powołanie się na odnośny artykuł i punkt ordynacyi wyborczej, mocą którego przysługuje petentowi czynne prawo wyborcze. Do podania winny być dołączone oryginały lub odpisy oficyalne dokumentów, stwierdzających prawdziwość zawartych w podaniu danych. Wybory odbywać się będą na całem terytoryum 8 stycznia. Głosować można tylko osobiście. Prawa wyborczego nie mają: 1) osoby sądownie pozbawione praw lub w prawach ograniczone, z wyjątkiem skazanych za przestępstwa polityczne; 2) osoby ubezwłasnowolnione. Podp.: Zaberzowski, generalny komisarz wyborczy.

W ostrawsko-karwińskiem zagłębiu wybuchł strejk generalny.

Morawska Ostrawa, 5. grudnia.

(PAT). **Proklamowany w sobotę w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem strajk generalny górników wybuchł dziś w całej pełni.** Ogółem strajkuje 40.000 górników. Czynnym jest jedynie personal niezbędny dla zapobieżenia zalewowi kopalń. Na razie panuje spokój. Związek urzędników i funkcyonaryuszy zatrudnionych w górnictwie, wyraził strajkującym górnikom sympatyę i oświadczył, że będzie solidarnie z nimi postępował.

Straszna katastrofa armii hiszpańskiej w Maroku.

Tysiące żołnierzy zabitych — tysiące w niewoli.
Oficerowie sztabu generalnego odebrali sobie życie.

Paryż, 5. grudnia.

(PAT). W. B. K. Specyalny sprawozdawca „Journala" opisuje straszną katastrofę w Riff. **Trzy tysiące żołnierzy hiszpańskich wymordowano, tysiąc wzięto do niewoli. Członkowie sztabu generalnego popełnili samobójstwo, aby nie wpaść w ręce okrutnego wroga.** Generał Navarro został pojmany. Nie odnaleziono zwłok głównodowodzącego generała Sylwestra, który rzekomo miał popełnić samobójstwo. Nowemu hiszpańskiemu korpusowi ekspedycyjnemu w sile 140.000 żołnierzy udało się dopiero teraz owładnąć miejscowością Raz Medua, 20 klm. od Melili i w ten sposób odciążyć Melilę.

Paryż, 5. grudnia.

(PAT) W. B. K. W Melili, Madrycie i całej Hiszpanii przygotowywane są manifestacye, aby wezwać rząd do przyśpieszenia akcyi celem uwolnienia jeńców Abdul Kerima. Z Alhucemas donoszą, że sytuacya pojmanych żołnierzy hiszpańskich staje się z każdym dniem poważniejsza. Maurowie rozstrzelali wielu jeńców i grożą wymordowaniem wszystkich, jeżeli lotnicy hiszpańscy będą bombardować ich namioty. Do Madrytu przybyła delegacya żon oficerów i żołnierzy i wezwała rząd do poczynienia energicznych kroków celem uwolnienia ich mężów. Abdul Kerim polecił donieść rządowi hiszpańskiemu, iż każe pozabijać bez litości wszystkich jeńców hiszpańskich, jeżeli wojska hiszpańskie przekroczą rzekę Kerf. W Madrycie odbyła się dziś wielka manifestacya. Na ulicach miasta od trzech dni przeciągają patrole wojskowe.

KONFERENCYA KOALIC. MINISTRÓW SPRAW ZAGR.

Paryż, 5 grudnia.

(A. W.) „Temps" i „Journal de Debats" zapewniają, że ostatnia wymiana not między gabinetami londyńskim i paryskim będzie bodźcem do **konferencyi ministrów spr. zagranicznych Anglii, Francyi i Włoch.** Potrzeba takiej konferencyi ujawnia się coraz oczywiściej. Francuskie min. spr. zagranicznych nie posiada jednak dotąd żadnych informacyi o zamierzonem — w najbliższą środę — przybyciu lorda Curzona do Paryża. Zdaje się jednakże tylko data projektowanej konferencyi nie jest ustalona, konferencya sama zaś w tych dniach przyjdzie do skutku.

Z DNIA.

ŚWIĘTY MIKOŁAJ.

Dziś w nocy, tak jak zwyczaj każe stary
Wysłałem elfy, chochliki i duszki,
Każąc im rzadkie i niezwykłe dary
Niektórym bliźnim wkładać pod poduszki.

A więc wam najpierw przyjaciele mili
Kazałem włożyć tę samą truciznę,
Którą ście zawsze mą duszę karmili,
Czekając, kiedy za dużo jej liznę.

Mym wrogom, których mam na szczęście tyle
Kazałem włożyć ja słodycze same,
Bowiem przez swoje dziecinne paszkwile
Robią mi tylko za darmo reklamę.

Lecz tobie mała, której oczy złocą
Wszystkie me chwile w życia poniewierce,
Kazałem włożyć pod poduszkę nocą
Moje znużone, wiecznie smutne serce.

Nemo.

Z życia młodzieży.

Walne Zgromadzenie Tow. Akad. „Życie"

Tłumne zebranie młodzieży. — Sprawozdanie zarządu. — Deklaracya ideowa. — Zajęcie stanowiska wobec ataków pewnego odłamu prasy na profesorów uniw.

Lwów, 6. grudnia.

W sobotę, dnia 3. b. m. odbyło się doroczne Walne zgromadzenie Tow. Akad. „Życie" w lokalu przy ulicy Ormiańskiej l. 2. Zebranie to zgromadziło znaczną ilość młodzieży, która świadoma swych celów i czekających ją zadań, pożąda poza codzienną pracą zarobkową i swą własną naukową, poważnej pracy teoretycznej nad pogłębieniem ideologii społecznej. A uważając się za grupę przyszłej inteligencyi pracującej, ideologię tę traktuje nie tylko jako zagadnienie natury ekonomicznej, ale w niemniejszym stopniu jako wysiłek, zmierzający do rozwiązania naczelnego zagadnienia współczesnej kultury i cywilizacyi.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego kol. Skalaka, ze sprawozdania ogólnego dowiedzieli się zebrani o sporej liczbie wieczorów dyskusyjnych, urządzanych w ramach Towarzystwa co tygodnia, w myśl założenia, by nie tyle brać udział masowy w zewnętrznem życiu akademickiem, ile raczej we własnem zrzeszeniu prowadzić nad sobą intenzywną pracę samokształceniową. Jeżeli jednak wymagały pewne kwestye natury ogólno-akademickiej zajęcia przez „Życie" stanowiska nazewnątrz, wówczas stale zabierają głos reprezentanci tegoż, jak np. występując zdecydowanie za nieskrępowaniem i nie odsuwaniem od nauki bez wyjątku wszystkich obywateli państwa, który to punkt widzenia zwyciężył przecież wkońcu.

Sprawozdanie komisyi bibliotecznej wyszczególniło stan i ilość posiadanych dzieł, złożonych w depozycie biblioteki „Uniwersytetu Ludowego", której bibliotekarz jest równocześnie bibliotekarzem „Życia". Po złożeniu sprawozdania kasowego rozwinęła się żywa dyskusya. Zabierali w niej głos kol.: Tapkowski, Kuźmiński, Graban, Dziurzyński, Frelich, Sakwicz i inni, przyczem wyrażono życzenie, by zarząd znaczniejszą część przychodu kasowego obracał odtąd na uzupełnianie biblioteki dziełami najnowszemi.

Burzę opozycyi przeciw Zarządowi wywołało zgodzenie się tegoż — w sprawie wyborów delegatów na zjazd w Wilnie — na listę kompromisową, która daje „Życiu" dwa mandaty, t. j. cyfrę, nieproporcyonalnie małą w stosunku do istotnych sił Towarzystwa. Wkońcu jednak, na wniosek kol. Grabana, zaaprobowano już powzięte stanowisko Zarządu i udzielono mu jednogłośnie absolutoryum, wraz z podziękowaniem za dotychczasową działalność.

Z kolei przystąpiono do następnego punktu obrad, t. j. uchwalenia deklaracyi ideowej, której potrzebę uzasadniono obowiązkiem posiadania wyraźnego oblicza i jasno skrystalizowanego programu na przyszłość. Tem bardziej zaś należy uważać za rzecz konieczną określenie pewnych zasad programowych, że dzisiejsza młodzież, operując hasłami, najczęściej nie rozumie ich treści.

Deklaracya — którą w całości ogłosimy na innem miejscu — uwydatnia niezależność „Życia" od jakiejkolwiek partyi politycznej, podkreśla swój program w ramach państwowości polskiej, a uważając wierzenia religijne za rzecz sumienia każdego człowieka, oświadcza się jednak kategorycznie przeciw klerykalizmowi, jego metodom walki, specyalnie w życiu akademickiem.

Po przemówieniach kol. Kruka, Rudzińskiego, Dziengały, Karniola, Babiarza, Różyckiego i Janickiego — deklaracyę w brzmieniu proponowanem uchwalono, poczem odbył się wybór nowego zarządu.

Wybrani zostali: ponownie kol. Skalak przewodniczącym, kol. Dziurzyński zastępcą, kol. Rudziński sekretarzem, kol. Smolnicka skarbnikiem, kol. Frelich, Graban, Tapkowski wydziałowymi, kol. Kruk i Janicki zastępcami wydziałowych. Do komisyi rewizyjnej weszli kol. Bielewski, Mroczkowski, Dziengała.

Na zakończenie, napiętnowawszy w silnych słowach niegodne postępowanie jednego z byłych akademików, obecnie doktora filozofii i obok innych funkcyi współpracownika pewnego pisma, powzięto w sprawie ataków prasowych na profesorów uniwersytetu uchwałę następującej treści:

„Polska Młodzież akademicka, zgrupowana w „Życiu“, stwierdza z oburzeniem, że demagogia szowinizmu, nie zatrzymawszy się u wrót najwyższych uczelni polskich, zdobyła się na miotanie w prasie osobistych obelg i zniewag na profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie z powodu ich stanowiska, zajętego w Senacie w omawianych poufnie tamże sprawach, między innemi też w sprawie zniesienia ograniczeń w przyjmowaniu słuchaczy na Wszechnicę. Stojąc wśród polskiej młodzieży akademickiej na straży wolności myśli i nauki, widzi młodzież „Życia“ w karczemnych atakach osobistych, jakich dopuściły się organa prasowe obozu reakcyi szowinistycznej w stosunku do niektórych profesorów Wszechnicy oraz w podburzaniu młodzieży akademickiej przeciwko tymże profesorom próby terroru politycznego oraz obniżanie powagi Wszechnic. Polska Młodzież Akademicka „Życia“ poddaje tego rodzaju metody potępieniu i pogardzie ogółu młodzieży akademickiej“.

S. B.

Chrzest ulicy Maryi Konopnickiej.

Lwów, 6 grudnia.

(mg) Miasto Lwów, chcąc oddać hołd wielkiej pieśniarce narodu, Maryi Konopnickiej i uwiecznić jej pamięć na swych murach, nazwało jedną z ulic imieniem poetki. Wybrano na ten cel ulicę niewielką wprawdzie, ale miłą, schludną i zgodnie z dotychczasową jej nazwą, jasną.

Chrzest ulicy odbył się wczoraj o godz. 1 w południe przy udziale zgromadzonych na ul. Jasnej przedstawicieli reprezentacyi miasta, członków Komitetu budowy pomnika M. Konopnickiej, kompanii honorowej piechoty, orkiestry wojskowej, kapeli tramwajowej i — niestety — niezbyt licznej garści publiczności. W czasie odsłonięcia tablicy udekorowanej wieńcem choiny przemówił z wzniesionej przygodnie mównicy wicepr. dr. Stahl, oddając ulicę społeczeństwu imieniem miasta. P. Olga Zarzycka, która zabrała głos imieniem kobiet polskich, trafiła wszystkim do serca szczerem wspomnieniem wrażeń, jakie w dzieciństwie czyniły na niej poezye Konopnickiej. Orkiestra tramwajarzy odegrała „Nie rzucim ziemi“.

Wojsko oddało cześć autorce „Roty“ odegraniem hymnu narodowego, sprezentowaniem broni, oraz przemówieniem jednego z żołnierzy. W czasie uroczystości zbierano składki na pomnik Maryi Konopnickiej.

Wieczór recytatorski Kazimiery Rychterówny.

Lwów, 6 grudnia.

Bywają artyści, którzy odrazu stają na szczycie.

Są oni nieliczni — i — pożałowania godni — gdyż najlepszą, najpiękniejszą drogą artysty — jest droga żmudna, pełna borykań.

Rychterówna należy do rzędu artystów wielce oryginalnych, którzy choć mają drogę utorowaną — jednak w poczuciu swej wartości, swych prawdziwie artystycznych porywów borykają się sami z sobą, z swą mocą, z swym rozmachem, z swym talentem.

I oczywiście dochodzą do coraz piękniejszych rezultatów dzięki tej walce, która im wskazuje coraz wyższe cele.

Ostatni wieczór Rychterówny przekonał nas, jak bardzo ta niezwykle uzdolniona artystka pracuje nad sobą. W głosie obok niesłychanego bogactwa odcieni ujawniła się rzecz nowa, a wielce pożądana. prostota, której brak było dotąd, a która ogromnie dodatnio wpłynęła na walory deklamatorskie. Program ułożony bardzo wytrawną ręką — w interpretacyi artystki — rósł i potężniał. Zwłaszcza fragment z „Chłopów“ Reymonta, wypowiedziany był z nadzwyczajną maestryą, porywającą i był punktem szczytowym programu. Salome wypowiedziana była z dużem odczuciem — ale była niejednolita. — Rzeczy najmłodszych w literaturze polskiej znalazły w Rychterównie wirtuozkę pierwszorzędną. Jej fenomenalna pamięć budzi wprost niesamowite zdumienie. Słowa płynęły jak lawa, jak burza, jak wichr.

W rozwoju artystycznym Rychterówny stwierdzić należy błysk nie tylko jaśniejszy, ale i cieplejszy.

Nie można pominąć milczeniem przepięknych toalet, w których każdy ruch miał szlachetną płynną linię.

Odnosiliśmy wrażenie, że estrada jest to domena, na której Rychterówna czuje się wszechwładną.

M. S.

Do wiadomości p. delegata ministerstwa skarbu.

Lwów, 6. grudnia.

Piszą nam z miasta:

Należałoby zwrócić uwagę delegata Min. skarbu na tajemniczą działalność t. zw. Agencyi Zemelnego Banku hipotecznego przy ul. Legionów. Jest publiczną tajemnicą, że pod płaszczykiem tej agencyi operują bardzo energicznie czarnogiełdziarze tutejsi, którym w swoim czasie odebrano koncesyę na kantor wymiany. Tego rodzaju transakcya, stanowiąca oczywista obejście przepisów, powinna chyba zainteresować bliżej władze skarbowe. Dziwić się należy, że to nie nastąpiło dotychczas, jakkolwiek wszyscy wiedzą, że Zemelny Bank na dobrą sprawę z tą „Agencyą“ nie ma nic wspólnego, a tylko bierze sutą prowizyę za firmę.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki:

We wtorek 6. grudnia o godz. 7'30 „Onegin“ opera w 3 aktach Verdiego.

Teatr Mały:

We wtorek 6. grudnia o godz. 7'30 „Ten trzeci“ komedya w 3 aktach Sabadina Lopeza.

Teatr Nowości.

We wtorek 6. grudnia o godz. 7'30 „Ostatni walc“ operetka w 3 aktach O. Straussa.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

Gościnne występy N. Burskiej, H. Ordonówny, H. Lerche, Staruszkiewicza, Windheima. Rentgena i innych.

1) Dział koncertowy.

2) „Hotel pod wielorybem“, rewia w 2 aktach.

Repertuar Teatru lit.-art. „UL“, ul. Ossolińskich 10.

1) Część koncertowa z udziałem pp. Ardel, Trouem, Bronowskiego, Michałowskiego, Mirskiego, Wiklińskiego i in. 2) „Rycerz przemysłu“, szkic sparafrazował Ruiwid. 3) „Wysoki gość“ żart sceniczny Bronowskiego.

Początek o godz. 8 wieczorem.

REPERTUAR BIURA KONCENRTOWEGO M. TUERKA.

Czwartek, 8. grudnia: Kazimiera Rychterówna, Poranek bajek dla dzieci

Piątek, 9. grudnia: Akademia muzyczna ku uczczeniu Karola Mikulego.

Wtorek, 13. grudnia: Koncert kompozytorski W. Friedmanna z udziałem śpiewaczki Z. Drexler Pasławskiej. 4113

Lwów, 6 grudnia.

(§) **Przerwa w ruchu tramwajowym.** Wczoraj około godziny 3. po południu nastąpiła nagła przerwa w ruchu tramwajowym w całem mieście, która trwała do godz. 6 wieczorem. Pasażerowie, którzy z pewną cierpliwością czekali w wozach, następnie je opuścili, poinformowani przez konduktorów, że wozy tak stać mogą i do jutra. Równocześnie pogasły także światła i w mieszkaniach, tu jednak ciemności długo nie trwały. O godzinie 6 puszczono na pociechę powracających z biur pasażerów wozy w ruch. Powodem przerwy był jakiś defekt w sieci kablowej. O godzinie 4. nad ranem wyłączono prąd, celem zbadania linii, a włączono ponownie dopiero o godz. 6.

Świat oryentalny, osłonięty tajemnicą, zmuszony jednak został do ujawnienia swych piękności, swych barwnych cudów, swych pragnień, namiętności i żądz. Oto w przecudnym filmie „Żebraczka ze Stambułu“ występuje ten świat w całym blasku prawdy. Aktorzy grają nadzwyczajnie, zwłaszcza pani Dean, kreująca główną postać. Reżyserya jest wprost mistrzowska. Walka Turka z Amerykaninem, nosząca wszystkie cechy prawdy, budzi istotnie sensacyę.

DZIWNE PRAKTYKI HANDLOWE.

We Lwowie istnieje firma **„POLIMEX“** o obszernych biurach, licznym personalu i bardzo efektownym papierze listowym, z dyrektorem **Drem Arnoldem na czele.** Dyrektor ten pobiera w imieniu tejże spółki olbrzymie zaliczki na poczet zamówionych towarów, których jednak nie dostarcza, skoro zaś nawet po długim czasie taki interes załatwia ugodą pozasądową, także i tej ugody nie dotrzymuje, broniąc się w sposób dziecinny tem, iż ugodę zawarł w czasie irytacyi i przeto go ona nie obowiązuje. Przestrzega się przeto kupców przed tego rodzaju dziwną spółką handlową i jej jeszcze dziwniejszym dyrektorem **Drem Arnoldem,** który nawet do własnych słów żadnej doniosłości prawnej nie przywiązuje.

Kraków, w grudniu 1921. 737

Jakób Leblowicz.

—o—

Syndykat Interesantów Drzewnych we Lwowie.

Onegdaj odbyło się w Izbie handl.-przem. pod przewodnictwem inż. prof. Cyryla Kochanowskiego Walne Zgromadzenie członków Syndykatu, na którem po ożywionej dyskusyi uchwalono, że Syndykat ma obok dotychczasowych celów, podjąć w interesie swych członków w jak najszerszym zakresie pracę dla rozwoju i obrony wszelkich gałęzi produkcyi drzewnej, a więc własności leśnej, przemysłu i handlu drzewnego. Informacyi co do warunków przystąpienia do Syndykatu udziela Dyrekcya Syndykatu, ul. Akademicka l. 17, III p. (Izba handl.-przem.). 716

—o—

NADESŁANE.

Wzywa się wszystkich kolegów dentystów-techników i praktykantów, zajmujących się sportem, by zjawili się we czwartek, 8. bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu organizacyi, ul. Ormiańska l. 2, II p., celem zawiązania sekcyi sportowej.

740 **Zarząd.**

NADESŁANE.

POSZUKIWANI LEKARZE PRELEGENCI.

Poszukuje się 4 lekarzy Polaków dla wygłaszania popularnych odczytów z dziedziny hygjeny dziecka dla młodzieży szkolnej, matek i dorosłych wogóle. Odczyty mają się odbywać łącznie z pokazami kinematograficznymi i świetlnymi. Prelegenci mają objeżdżać wszystkie miasta, w których pracują stacye opieki nad dziećmi. Powierzchowna znajomość francuskiego lub niemieckiego niezbędna. Posady zapewnione do 1. lipca 1922 r. Kandydaci powinni zgłosić się listownie do „Czerwonego Krzyża Amerykanskiego", Szopena 13, Warszawa, podając wiek, stan cywilny, obecne zajęcie, wykształcenie, praktykę, oraz znajomość języków obcych. 695

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 5. grudnia.

Waluta markowa.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transakc.
Bank zw. związkowy I. do VI em.	280	44·80	560·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	550·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3600·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	950·—	—·—	—·—
Bank hipot. zastaw.	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	625·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	400·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	600·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	600·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

	Wart. nomin.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transakc.
Tow. akc. brow. lwow.	500	100	17000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	3150·—	3250·—	3200·—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	1800·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	—	3550·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	490	300	150000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gaz-sta	140	22·50	2000·—	2250·—	2100·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	9000·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	—	5500·—	5600	5550 —
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I.-III. em.	500	60	1225·—	1300·—	1250 —
„Patria" fabr. papieros.	1000	300	4700·	—·—	—·—
Pezet	500	—	1000·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	00	875·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	1000·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	1825·—	1925·—	1875·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	800·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	55	3300·—	—·—	—·—
Zakładów elektr. „Siersza"	140	5·50	1300·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	9000·—	—·—	—·—
„Tepege"	700	140·—	6500·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	6300·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska"	140	28 —	450·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

	Płacą	Żądają	Transakc.
Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	99·—	101·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)			
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	88·50	90·50	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (zaszł.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	97·—	99·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 prc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

	Płacą	Żądają	Transakc.
Ruble carskie po 100 rb.	400·—	600·—	—·—
„ „ po 500 rb.	125·—	175·—	—·—
„ „ drobne	—·—	—·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	30·—	50·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	230·—	250·—	—·—
1 frank szwajcarski	630·—	670·—	—·—
1 L. Sterling	13500·—	14500·—	—·—
1 dolar amerykański	3350·—	3650·—	—·—
1 dolar kanadyjski	2900·—	3200·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	14 —	17·—	—·—
„ „ (po 100)	13 —	16·—	—·—
„ „ (drobne)	12·—	15·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	19·—	24·—	—·—
„ „ drobne	18·—	23·—	—·—
Liry włoskie	130·—	145·—	—·—
Czeskie korony	34·—	39·—	—·—
Czeskie korony niższe	—·—	—·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·40	—·50	—·—

VI. Dewizy.

	Płacą	Żądają	Transakc.
Na Londyn	13500·—	14500·—	—·—
„ Paryż	230·—	250·—	—·—
„ Zurych	630·—	670·—	—·—
„ Pragę	37·—	41·—	40·—
„ Wiedeń	—·45	—·55	0·48 5
„ Berlin	15·—	18 —	17·50
„ Nowy Jork	3350·—	3650 —	—·—
„ Medyolan	130·—	150·—	—·—
„ Bukareszt	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 5. grudnia.

Na targu akcyi ruch bardzo słaby.

Chodorowskie spadły u nas na 3200, w Krakowie notowano 3550.

Polska Nafta u nas z 1850 poprawiła się na 1875, w Krakowie z 1800 na 1825.

Parowozy początkowo 1275, pod koniec 1250, w Krakowie 1300.

Gafota nieefektywna 2050 i 2100, efektywna 2200.

Oikos płacono 5550.

W dewizach ruch ożywiony, płacono Pragę 40. Wiedeń początkowo 0.49, pod koniec 0.48½, w Krakowie 0.48—0.47½, Berlin 17—17.50, w Krakowie 16.60 i 16.70, dolary i franki francuskie silniejsze.

Tendencyą w walutach chwiejna, w akcyach zniżkowa, usposobienie słabe.

Z WCZORAJSZEJ POPOŁ. GIEŁDY NIEOFIC.

Lwów, 6 grudnia.

Tendencya chwiejna przez cały dzień. Ceny raz o 50 punktów w górę, to znowu o 80 punktów w dół. Obrót średni.

Dolary amerykańskie 3450—3470, jedynki i dwójki 3380—3390, dolary kanadyjskie 2950—2980, 1-ki i dwójki 2880 — 2900, marki niemieckie 17·00—17·20, setki 16·00—16·20 drobne 15·50—15·60, leje 23·50—24·00, drobne 22·50—22·80, czeskie korony 40·00—42·00, drobne 38·00 do 39·00, austryackie tysiączki 1400—1800, setki 120·00—150·00, 50-koronówki 45·00 — 55·00, 20-koronówki 12·00 —15·00, 10-koron. 12·00 — 15·00, 1-ki i 2-ki 0·00— 0·00 f., ruble 5-setki 2·20 3·00, setki 2·80—6·50, 25-rublówki 2·20—2·70, 10-rubl. 1·80—1·90, reszta drobnych od 1·20—1·50, dumskie tysiączki 35·00—45·00, dumskie 250 rb. 25·00—32·00. karbowańce 2·80—3·20, hrywny 6·00—9·50 franki franc. 230—240, funty szterl. 13000—14000, franki szwajcarskie 600—660.

Złoto: 20-kor. 11500—11700, 20-frankówki 11200—11300, 20-markówki 12000—12200, funty szterlingi 114.0 — 11500, 10-rublówki 13500—14530, dolary 3350—3360.

Srebro: Korony austr. 165—170, floreny 420—450, ruble 750 — 770 kopiejki 2·80—3·00, dolary amerykańskie 2800—2850, połówki i ćwiartki 2600—2650, dolary kanad. 2500—2550, drobne 2250—2300, leje 140—145.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 5. grudnia.

(PAT) Akcye. Transakcye: Bank Małopolski 685; Polskie Tow. Handl. I—III. em. 735—740; Impex 250—275; Zieleniewski 6200—6225; H. Cegielski 2550; Fabr. parowozów 1000; Trzebinia maszyny 3700—3500; Automotor 1100; Polska Nafta 1800—1825; Krakus 3300—3200; Chodorów cukier 3550.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 3200—3500; franki francuskie 230—260; marki niem. 16.60—16.70; korony austryackie 0.47 i pół—0.48; korony czechosłowackie 35—40.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 5. grudnia.

(PAT). Transakcye. Papiery procentowe: Obl. 6 prc. z r. 1917 115.50; List. zast. 4 i pół prc. ziemskie 292; List. zast. 4 prc. zmieskie za 100 mk 90.50; Lit. zast. 6 prc. Banku Kred. Hip. 2.700.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjedn. 3500; franki francuskie 255 (czeki); Nowy Jork 3600; funty szterl. 14600; marki niemieckie 16.50 (czeki); Gdańsk 16.

Akcye: Bank Zachodni 1150; Ski zarobk. Poznań 2300; Warsz. Tow. kopalń węgla 1450; Lillpop, Rauch i Löwenstein 2925; Rudzki i Ska II em. 1925; Starachowice I—II 4200; L. J. Borkowski I—IV 1200; Bracia Jabłkowscy I—V 1150; Żyrardów 5300; Ostrowieckie zakłady 4725; Polska Nafta I—III 2000; Żegluga Polska 1300; Przemysł drzewny 15500; Scholze 3800.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 6. grudnia.

(Telef.) (m). Na wczorajszej giełdzie warszawskiej w dziale dewiz i walut zagranicznych usposobienie nieco słabsze, jedynie marki niemieckie z powodu braku materyału miały tendencyę mocniejszą. W dziale akcyi usposobienie przeważnie słabe przy kursach mało zmienionych. Dopuszczono do obrotów na giełdzie akcye cukrowni Lubno i Szaniawa. Papiery publiczne bez zmiany.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 5 grudnia.

(PAT.) Giełda z 5 bm.: Renta majowa 113 — Austr. renta kor. 113 — Węg. renta kor. 1500 — Losy tureckie 30600 — Renta lutowa 113 — Priorytety kolei Półn. 15200 — Anglobank 14600 — Bankverein 8950 — Kreditanstalt 11300 — Bank depozytowy 5200 — Länderbank 18000 — Unionbank 8800 — Živdnosteńska Banka 32900 — Merkury 4000 — Bank Obrotowy 5000 — Kolej Północna 300.000 — Kolej lwowsko-czern. 24990 — Kolej Południowa 14500 — Austr. koleje 34400 — Alpiny 55000 — Tow. górn.-hutnicze 130000 — Krupp 27700 — Poldihütte 38000 — Prager Eisen 119000 — Rima 28900 — Skoda 42000 — Apollo 37000 — Fanto 73000 — Gal. Karpaty 105000 — Zieleniewski 16000 — Galicia 328000 — Siersza 160000.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 5. grudnia.

(PAT.) Amsterdam 269950; Zagrzeb 2798; Belgrad 11190; Berlin 3422; Bruksela 53450; Budapeszt 9880.50; Chrystyania 109975; Kopenhaga 142975; Londyn 30790; Medyolan 31805; Nowy Jork 7623; Paryż 55480; Praga 8397; Sofia 5295; Sztokholm 179970; Warszawa 221; Zurych 145975; dolary 7543; belgijskie 52730; bułgarskie 5095; duńskie 141225; angielskie 30490; francuskie 54880; jugosł. 1000 11140; holenderskie 268450; włoskie 31340; norweskie 108225; polskie 211 do 213; rumuńskie 5295; szwedzkie 177470; szwajcarskie 144975; czeskie 8372; węgierskie 1008.50.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 5 grudnia.

(PAT.) Kursa dewiz. Berlin 40.85 — Warszawa 2.42—3.02 i pół — Marka niem. 40.85 — Marka polska 2.22 i pół —3.32 i pół.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 5. grudnia.

(PAT). Dolary 23175; belgijskie 1643.25; funty szterl. 954; francuskie 1658.25; włoskie 969; polskie 6.90; czeskie 248.25; austr. stempl. 4; rumuńskie 167.75; szwajcarskie 4450.75; Amsterdam 8191.80; Belgia 1678.30; Chrystyania 3321.63; Kopenhaga 4305.65; Sztokholm 5519.45; Helsingfors 419.55; Włochy 1003.95; Londyn 936.55; Nowy Jork 235.75; Paryż 1728.25; Szwajcarya 4505.45; Hiszpania 3256.70; Wiedeń stempl. 7.48; Praga 247.75; Budapeszt 29.47; Buenos Aires 75.52½.

DEWIZY ZURYCHSKIE

Zurych, 5. grudnia.

(PAT.) Kursa początkowe. Berlin 2·10, Nowy Jork 522, Londyn 21·15, Paryż 38·10, Medyolan 22·20, Praga 5·60, Budapeszt 0·70, Zagrzeb 1·80, Bukareszt 0·00, Warszawa 0·14, Wiedeń 0·15, Austr. stempl. 0·10. Holandya —·—.

Zurych, 5 grudnia.

(PAT.) Kursa końcowe. Berlin 2·30, Holandya 186·50, Nowy York 522, Londyn 21·11, Paryż 38·—, Medyolan 22·10, Bruksela —·—, Kopenhaga —·—, Sztokholm —·—, Chrystyania —·—, Madryt —·—, Buen. Aires —·—, Praga 5·60, Budapeszt 0·70, Zagrzeb 1·80, Bukareszt —·—, Warszawa 0·14. Wiedeń 0·15, Avstr. stempl. 0·10.

WARSZ. GIEŁDA ZBOŻ-TOWAR.

Warszawa, 5. grudnia.

(PAT). Żyto 8000—8100, makuchy, rzepakowe 8400, mąka żytnia 70 prc. 11.900.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 6 grudnia.

Wczoraj na targach lwowskich ruch był nieco żywszy, mimo bardzo słabej podaży artykułów żywności. Wielki natomiast odbył miały rozmaite drobiazgi na św. Mikołaja. Ceny artykułów żywności niezmienione.

Wczoraj płacono za kilo ziemniaków 25—30 mk., cebuli 90—100 mk., pomidorów 120—200 m., buraków 50 mk., jabłek 80—160 mk., gruszek 120 do 240 mk., za małą wiązkę marchwi 15—20 mk., pietruszki 20—35 mk., „zielone" 10 mk., za snop marchwi 80—150 mk.

Za kilo białej mąki pszennej płacono od 220 do 250 mk., żytniej 120—140 mk., ryżu 250—280 mk., kaszy hreczanej 190—220 mk., jęczmiennej 160 mk., fasoli 90—150 mk., grysiku kukurudzianego 130 mk., pszennego 250 mk., cukru białego 710—800 mk., żółtego 500 mk.

Za kilo mięsa wołowego płacono 280—320 mk., wieprzowiny 400—440 mk., cielęcego 250 m., słoniny 800—1000 mk., sadła 900—1200 mk., kiełbasy 650—800 mk.

Za jedno jajo płacono 27—32 mk., za litr mleka 140—180 mk., za litr kwaśnej śmietany 250 m., za kilo masła deserowego 2200—2400 mk., kuchennego 1700—1800 mk., sera 300—320 mk.

Za kilo białego chleba płacono 180 mk., ciemnego 125—140 mk., za małą bułkę 14—16 mk.

Podejrzany o kradzież.

Lwów, 6 grudnia.

Szer. Mulka Maryan z wojsk. urzędu gosp. w Stanisławowie, stawał wczoraj przed sądem wojskowym DOK. pod zarzutem włamania i kradzieży 40 kg. cukru z wagonu kolejowego na dworcu we Lwowie.

Ponieważ rozprawa nie wykazała winy oskarżonego w kierunku włamania i kradzieży, a ustalono jedynie, że osk. znalazłszy porzucony cukier usiłował go sobie przywłaszczyć, przeto trybunał skazał go za przekroczenie kradzieży na 3 tygodnie aresztu.

Trybunałowi przewodniczył mjr. Kaczmarek, osk. kpt. Zimmels, bronił kpt. dr. Borkowski.

Morderstwo w Sokolnikach.

Lwów, 6 grudnia.

(h) Ubiegłej nocy został zamordowany w Sokolnikach Jan Jaworski, prawdopodobnie przez swego rywala, na tle miłości. Bliższych szczegółów na razie brak. Na miejsce wyjechało wczoraj dwu wywiadowców z ekspozytury śledczej okręgowej komendy pol. państw.

Aresztowanie świętokradców.

Lwów, 6 grudnia.

(h) Onegdaj aresztowała policya państwowa sprawców dwumilionowej kradzieży dewocyonaliów z kościoła w Michałówce pow. Jarosław. Sprawców w osobach: Mik. Bosaka, Jana Pacuły, Ludwika Skopy i Jana Ochoty, oraz uczestnika kradzieży Jana Jaworskiego odstawiono do sądu w Przemyślu.

Schwytanie sprawców kilku rabunków.

Lwów, 6 grudnia.

(h) Przed kilku dniami aresztowała policya Fr. Siwaka i czterech braci Zielińskich, sprawców napadu bandyckiego na dom Michała Kozara w Dobrej pow. Jarosław, któremu zrabowano 150.000 mk. Bandyci ci ścigani po tym rabunku, ostrzeliwali, na szczęście nikogo nie raniąc. Aresztowani są sprawcami kradzieży z włamaniem u N. Kłosowskiego w Nowem Siole, któremu zabrali 125.000 mk. oraz u Naftalego Pinkasa z Szczuchowa, u którego zrabowali 300.000 mk.

Bezczelny rabunek.

Lwów, 6 grudnia.

(h) Onegdaj niejaki Gustaw Froń, zwabił podstępem Katarzynę Dolik z Borysławki pow. Dobromil do Przemyśla, a zaprowadziwszy ją do ciemnej izby, zrabował jej 70.000 mk. poczem zbiegł.

Z sali sądowej.

O RABUNEK W LESIE.

Lwów, 6. grudnia.

Przed trybunałem sędziów przysięgłych, pod przewodnictwem r. Niewiadomskiego, stanęli wczoraj Dmytro Nastaniec i Dmytro Karwacki, 20-letni parobcy z Cewkowa, pow. Cieszanów. oskarżeni o rabunek, dokonany w nocy na 12. września b. r. w lesie Horaj ad Dzików, na osobie kupca Icka Wassermana.

Obaj osk. krytycznej nocy spotkali w lesie Wassermana, a przyłączywszy się do niego, zaproponowali mu zamianę laski. Gdy Wasserman się na to nie zgodził, jeden z napastników, złapawszy go za bary, wyrwał mu laskę, a Nastaniec zażądał następnie oddania sobie wszystkich pieniędzy, grożąc mu, że w przeciwnym razie „nie dojdzie do Oleszyc". Wasserman, mając przy sobie większą kwotę — a to w pularesie 5.000 mk. i ukryte w pewnej części garderoby 45.000 mk. — ogromnie się przestraszył, upadłszy na ziemię, począł krzyczeć i ze strachu zemdlał.

Gdy po pewnym czasie oprzytomniał, spostrzegł brak 5.000 mk. i laski ze srebrną rączką. Napastników już nie było, gdyż widocznie usłyszawszy skrzyp nadjeżdżającej fury, porzucili napadniętego i zbiegli.

Na wczorajszej rozprawie osk. wypierali się winy, twierdząc, że jedynie z „żartów" zabrali laskę.

Sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytaniu w kierunku zbrodni rabunku, a trybunał na podstawie tego werdyktu wydał wyrok uwalniający obu osk. od winy i kary.

Z sądu wojskowego.

SPRZENIEWIERZENIA I NADUŻYCIE WŁADZY URZĘDOWEJ.

Lwów, 6. grudnia.

Wczoraj zakończyła się wyrokiem zasądzającym tocząca się przez kilka dni rozprawa przed sądem wojskowym przeciwko kpt. Ludwikowi Szwarcerowi, ostatnio szefowi sztabu D. O. E. Mołodeczno, oraz przeciwko por. Antoniemu Wilczkowi, ostatnio przydzielonemu do D. O. E. w Kowlu, oskarżonym o sprzeniewierzenia i nadużycia urzędowe.

Osk. kpt. Szwarcerowi zarzucał akt oskarżenia, iż kilka razy dla swoich celów prywatnych użył kredytowanych biletów kolejowych, wyrządzając szkodę skarbowi wojskowemu. Obaj osk. w marcu 1920 r. wysłali jako wojskowy transport kredytowany, dla swoich rodzin, 16 słupków betonowych oraz jedną czwartą część wagonu drzewa opałowego, czem wyrządzili skarbowi wojskowemu znaczną szkodę.

Od kilku innych zarzutów trybunał oskarżonych uwolnił, a za powyższe nadużycia zasądził kpt. Szwarcera na jeden rok ciężkiego więzienia z zastosowaniem amnestyi i wliczeniem aresztu śledczego, tak, iż osk. wyszedł na wolną stopę. Osk. Wilczek został zasądzony na 4 miesiące ciężkiego więzienia. Osk., po odliczeniu amnestyi i aresztu śledczego, ma do odbycia miesiąc kary. Obydwu skazano na wydalenie z wojska i degradacyę.

Obie strony zgłosiły zażalenie nieważności. — Na prośbę obrońców uchylił trybunał areszt śledczy nad oboma aż do prawomocności wyroku.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4.

Redaktor naczelny JERZY KONARSKI. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.